

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Środa, 1 sierpnia 2012 r., godz.: 11:29

Eskalacja oczekiwań przed posiedzeniem FED

Słabsze dane z Chin i Australii, a także niepokojące informacje z Hiszpanii (konflikt rządu z regionami w kwestii kolejnych cięć wydatków) zostały zignorowane. Jak widać magia wyczekiwanego dzisiaj komunikatu FED cały czas działa...

- EURUSD – Rynek nie będzie w stanie utrzymać się na długo powyżej 1,2330

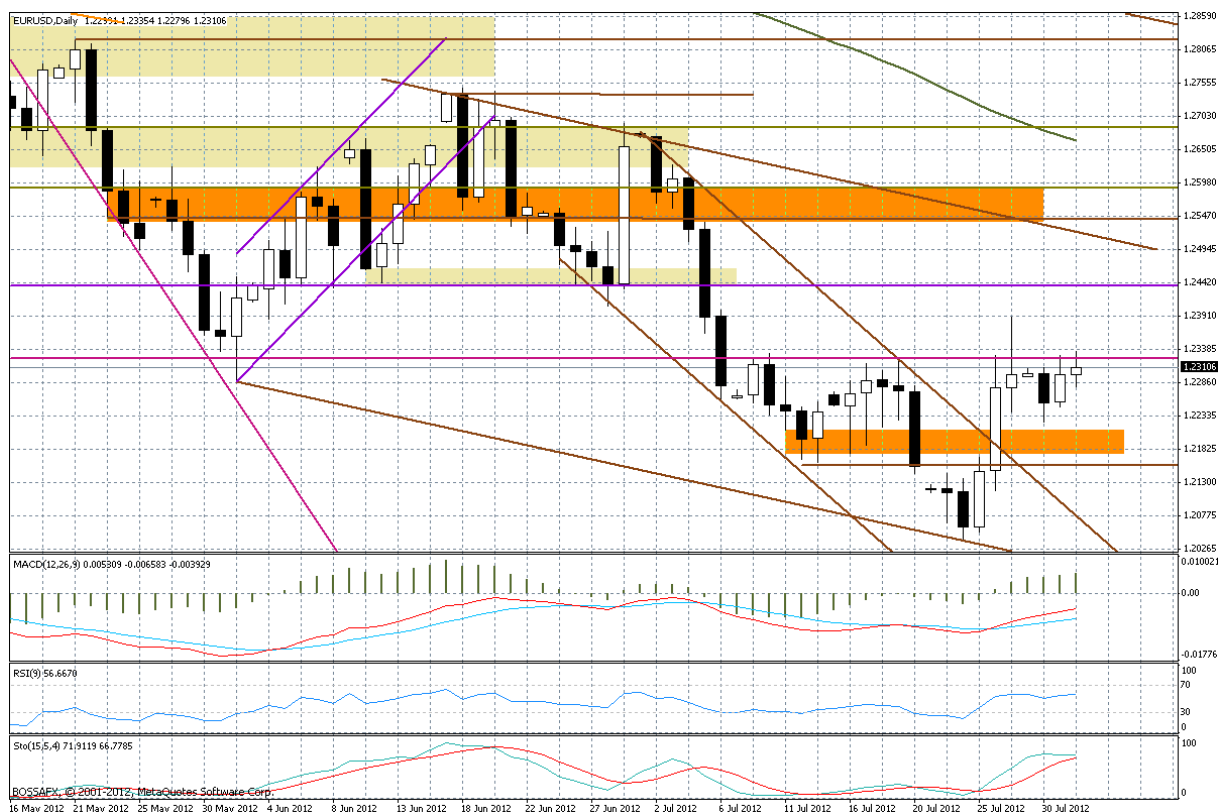
Dzisiejszy Wall Street Journal znów podgrzewa nastroje przed wieczornym komunikatem FED. Zdaniem dziennikarzy **Rezerwa Federalna powinna jeszcze dzisiaj ogłosić dodatkowe działania stymulacyjne, tak aby po kolejnym posiedzeniu zaplanowanym na 12-13 września, nie być posądzonym o działania polityczne** (wsparcie Baracka Obamy przez listopadowymi wyborami prezydenckimi). Argumentami dla „gołębi” z FED byłyby obawy związane z rynkiem pracy (ostatnie dane nie były satysfakcjonujące, zobaczymy co pokaże Departament Pracy w najbliższy piątek), sytuacją w strefie euro, a także ryzykiem negatywnego wpływu tzw. fiscal cliff na przełomie roku (**choć wczoraj wieczorem agencje podały, jakoby polityczni liderzy w USA doszli do porozumienia w sprawie 6-miesięcznego programu oszczędności**, co pozwoliłoby uniknąć sytuacji w której cięcia wydatków są wynikiem automatycznej procedury). **Co, zatem dzisiaj może zrobić FED?** Zwiększyć zakupy obligacji zabezpieczonych hipotekami tzw. MBS w ramach programu Operation Twist i zasugerować utrzymanie niskich stóp procentowych do połowy 2015 r. (do tej pory mówi się o końcu 2014 r.). To może być uznane przez rynek jako pewna zapowiedź do jednak uruchomienia działań *a la* QE3 na wrześniowym posiedzeniu, chociaż wiele będzie zależało od danych, jakie pojawią się w najbliższych tygodniach. Waga publikowanych dzisiaj i w piątek indeksów ISM będzie wyższa, niż wczorajszego, notabene dość dobrego Chicago PMI. Analogiczna sytuacja będzie w przypadku piątkowych danych Departamentu Pracy USA. Słabe dane, jeżeli takie będą, okażą się ważniejsze od lepszych indeksów nastrojów konsumenckich, jakie poznaliśmy w ostatnich dniach (Uniw. Michigan i Conference Board). Swoją drogą – dzisiaj o godz. 14:15 poznamy szacunki ADP dotyczące nowych miejsc pracy, które mogą nieco „ustawić” rynek na piątek – prognoza rynku dla ADP wynosi 120 tys., a danych Departamentu Pracy 100 tys. Tyle, że aby można mówić o rzeczywistej poprawie na rynku pracy, to dane musiałyby przekraczać 250 tys. **Tym samym, jeżeli FED dzisiaj wieczorem rozczaruje (nie robi nic), a dane ADP i te w piątek będą gorsze od prognoz, to nastroje na rynkach mogą się wyraźnie pogorszyć w końcu tygodnia – pomijam w tym momencie wpływ jutrzejszej decyzji ECB, która najpewniej będzie miała analogiczny skutek.**

Opublikowane dzisiaj w nocy dane nt. chińskiego PMI nieco rozczarowały. Indeks liczony przez rządowe biuro CFLP spadł do 50,1 pkt. z 50,2 pkt. (oczekiwano wzrostu do 50,3 pkt.), a sporządzany przez Markit/HSBC wyniósł 49,3 pkt. wobec 49,5 pkt. szacowanych we wstępnym odczycie. To pokazuje, że niepewność co do perspektyw chińskiej gospodarki będzie się utrzymywać, chociaż **inwestorzy mogą liczyć na dodatkowe działania stymulacyjne ze strony rządu, czy też banku centralnego** (poprzez obniżki stóp i rezerw dla banków). **Jeszcze bardziej rozczarowujące były dane PMI dla australijskiego przemysłu** – spadek w lipcu był gwałtowny, bo z 47,2 pkt. do 40,3 pkt. Tyle, że nie zaszkodziły one zbytnio notowaniom dolara australijskiego. Widać, że wiara w zbawcze działania FED i ECB jest duża. Oczywiście do czasu...

Opublikowane dzisiaj dane ze strefy euro też nie były najlepsze – przemysłowe indeksy PMI dla Francji, Niemiec, a także całej strefy euro okazały się gorsze, niż wstępne szacunki. **Mocno rozczarował też PMI z Wielkiej Brytanii** – spadek z 48,4 pkt. po korekcie do 45,4 pkt., co negatywnie wpłynęło na funta (choć reakcja powinna być większa, gdyby nie oczekiwania na decyzje banków centralnych – swoją drogą **te dane nie zamykają Bankowi Anglii dyskusji nt. zwiększenia programu QE w najbliższych miesiącach**). Ciekawe informacje płyną z Hiszpanii – wczoraj wieczorem agencja Bloomberg zacytowała słowa tamtejszego ministra gospodarki, który miał powiedzieć, iż w nieoficjalnych rozmowach z niemieckim ministrem finansów, ten miał zapewnić go o swoim wsparciu w kwestii interwencyjnych zakupów na rynku długu w zamian za zobowiązania do kolejnych reform. Tyle, że chwilę później agencje poinformowały o **potencjalnych problemach hiszpańskiego rządu w rozmowach z przedstawicielami regionów** – mocny sprzeciw w kwestii kolejnych cięć wydatków mieli zgłosić przedstawiciele Katalonii i Andaluzji. To pokazuje, iż sytuacja w Hiszpanii może być o wiele bardziej skomplikowana, niż to się może wydawać, co oczywiście nie jest pozytywną informacją. Kwestia potencjalnych interwencji na rynku długu znów staje pod znakiem zapytania, zwłaszcza na dzień przed wyczekiwaną decyzją Europejskiego Banku Centralnego.

EURUSD – Rynek nie będzie w stanie utrzymać się na dłużej powyżej 1,2330

Wprawdzie w krótkim okresie większe ryzyko widać w potencjalnym rozczarowaniu jutrzejszym komunikatem ECB, niż dzisiejszą decyzją FED, ale nie zmienia to faktu, iż potencjał do zwyżki EUR/USD jest już dość ograniczony. W kalendarzu mamy jeszcze dane z USA (ADP o 14:15, PMI o 14:58 i ISM o 16:00), które będą jednak przykryte przez wieczorny komunikat FED (20:15). Analiza techniczna pokazuje, że rynek ma duże problemy ze sforsowaniem oporu na 1,2330. Gdyby do tego doszło, to silna strefa jest już ulokowana na 1,2360-90. Tym samym z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jesteśmy blisko szczytu, a druga połowa tygodnia upłynie pod znakiem spadków – celem na piątek jest strefa 1,2150-70, bądź nawet zejście niżej.



Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,2330; 1,2360; 1,2389; 1,2400; 1,2435; 1,2465; 1,2500; 1,2540



Kluczowe wsparcia: 1,2300; 1,2287; 1,2250; 1,2224; 1,2210; 1,2190; 1,2170; 1,2157; 1,2130; 1,2080; 1,2066; 1,2041

Opracował:
Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.